

DWAJ NAWRÓCENI

Wydaje się, że wybór papieża Polaka i jego pierwsza pielgrzymka do Ojczyzny nadszarpnęły liczebność, lojalność i wydajność sieci agenturalnej Służby Bezpieczeństwa.

Jednostki organizacyjne stołecznej SB, które zajmowały się „operacyjnym zabezpieczeniem” szkół, instytucji oświatowych i wyższych uczelni¹, nie zauważyły konklawe i inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II. Dopiero przed czerwcową pielgrzymką można było dostrzec pierwsze symptomy zjawiska, któremu jesień 1980 r. nada większą skalę: część agentury zaczęła wypowiadać posłuszeństwo, próbując zerwać więzi zależności.

W październiku 1978 r. dwaj funkcjonariusze SB zameldowali o pozyskaniu do współpracy dwu osobowych źródeł informacji, uplasowanych w VI Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Reytana oraz na Wydziale Matematyki, Informatyki i Mechaniki Uniwersytetu Warszawskiego. Z TW „Zebra” SB zakończyła współpracę już w czerwcu 1979 r. W tym samym czasie wygasła też współpraca z TW „Arnold”. Jak do tego doszło?

Liceum Reytana wyróżniało się wówczas wysokim poziomem nauczania oraz największą liczbą nauczycieli i absolwentów prześladowanych przez SB. W 1977 r. bezpieka rozpracowywała co najmniej sześcioro nauczycieli². Niepokornych odsuwano od nauczania lub przenoszono do innych szkół. Także WMIM UW wyróżniał się nie tylko tradycyjnie wysokim poziomem nauczania i badań, ale też dużą liczbą rozpracowywanych przez SB studentów i pracowników. Niepokornym utrudniano kontynuowanie pracy naukowej i studiowanie³.

Co się stało z TW „Arnold”⁴?

Młodszy inspektor Krzysztof Widłaszewski⁵ meldował 3 października 1978 r. o zwerbowaniu „na zasadzie współodpowiedzialności obywatelskiej” jednego z najślawniejszych

¹ Sekcja V Wydziału III oraz Sekcja II Wydziału III (III-1) Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej (Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych).

² Na początku 1977 r. SB zaczęła rozpracowywać polonistkę Annę Modrzejewską (SOR krypt. „Plastyk”), rusycystkę Annę Sosin (SOR „Anna”) i emerytowaną łacinniczkę Stefanię Światłowską (SOR „Panna”). Sprawdzala też emerytowaną nauczycielkę historii Ewę Ostrowską, a w ramach wcześniej założonych spraw rozpracowywała m.in. nauczyciela historii Wojciecha Fałkowskiego i polonistę Ireneusza Gugulskiego.

³ Pięcioro studentów WMIM, pięcioro socjologów i czworo fizyków wymienia „Wykaz studentów UW zaangażowanych w organizowaniu akcji petycyjnej”, przesłany 15 czerwca 1978 r. przez wiceministra spraw wewnętrznych, gen. Bogusława Stachurę (1927–2008) do ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, gen. Sylwestra Kaliskiego (1925–1978). Był to jeden z licznych podobnych wykazów, opracowywanych w SB i przesyłanych przez MSW do MNSzWiT w ramach prowadzonej od 1975 r. do co najmniej 1979 r. operacji utrudniania życia opozycjonistom i ich dzieciom, szerzej znanej jako „zaostrenie dyscypliny studiów”, a przez Stachurę nazwanej „opracowywaniem wykazów kandydatów na NIE”. (IPN 0296/205, t. 5).

⁴ Źródło: Mf 001121/2663, mikrofilm teczki osobowej i teczki pracy TW „Arnold”.

⁵ Krzysztof Widłaszewski (ur. 1947), w SB od 1977; od 9 października 1978 r. do 16 czerwca 1979 r. słuchacz Studium Podyplomowego Akademii Spraw Wewnętrznych; od 1979 r. werbował osobowe

nauczycieli niepokornego liceum. Jerzy Ratajczyk⁶ został zarejestrowany 5 października pod nr. ewidencyjnym 23532 jako tajny współpracownik o ps. „Arnold”. Służba Bezpieczeństwa oczekiwała, że będzie on przekazywał istotne informacje na temat „zjawisk i osób zatrudnionych w szkolnictwie ponadpodstawowym [...], a głównie VI LO im. T. Reytana” oraz działającej przy tym liceum drużyny harcerskiej (1 WDH, tzw. Czarnej Jedyńki).

Pół roku wcześniej, 24 kwietnia 1978 r. Ratajczyk własnoręcznie napisał i podpisał zobowiązanie do „zachowania tajemnicy treści rozmów i kontaktów” z funkcjonariuszem SB, a 10 maja potwierdził „wolę współdziałania na rzecz całkowitej normalizacji w Reytanie”. Tylko w maju doszło do trzech spotkań Ratajczyka z funkcjonariuszem SB. Spotkania odbywały się w kawiarniach.

O „nawiązanie kontaktu w wypadku spotkania się” z Ireneuszem Gugulskim⁷ funkcjonariusz poprosił Ratajczyka 10 maja. Ten 31 maja poinformował, że dwukrotnie próbował skontaktować się z kolegą – usuniętym rok wcześniej z Reytana za podpisanie petycji w obronie prześladowanych z Ursusa i Radomia – lecz nie zastał go w domu.

O tym, co się dzieje w szkole, Ratajczyk informował Widłaszewskiego 10 i 24 maja, niektórych faktów (znanych funkcjonariuszowi z innego źródła) nie potwierdzał, inne bagatelizował. Charakteryzował rozpracowywane przez SB nauczycielki, Annę Modrzejewską i Stefanię Światłowską, sugerując – nie zawsze zgodnie z prawdą – że zaabsorbowane własnymi sprawami, nie udzielają się społecznie. Podkreślił też, że Antoni Gugulski⁸ – uczeń II klasy, w której Ratajczyk uczył fizyki, i syn prześladowanego kolegi – „w szkole zachowuje się poprawnie”. Zaznaczył, że nie uczestniczył w Radzie Pedagogicznej, podczas której omawiano nieprawomyślne wypracowanie maturzysty Macieja Rayzachera⁹. Notatkę służbową z drugiego z opisywanych spotkań Widłaszewski zakończył wnioskiem o zarejestrowanie Ratajczyka jako tajnego współpracownika, lecz przełożony polecił mu poczekać z tym do nowego roku szkolnego.

Ratajczyk 3 października powiedział Widłaszewskiemu, że „uczył swego czasu Onyszkiewicza¹⁰ i Ludwika Dorna”¹¹ i „jest zorientowany”, iż obaj „prowadzą działalność antysocjalistyczną” (przełożeni polecili „rozpytać” Ratajczyka na ten temat, lecz w źródłach brak informacji, czy do tego doszło). Ratajczyk wspominał też o trzecim wychowanku VI LO

źródła informacji na wyższych uczelniach Warszawy; od 1986 r. kierownik sekcji w Wydziale III, od roku 1990 w Wydziale Dochodzeniowo-Śledczym stołecznej policji (IPN 01256/247).

⁶ Jerzy Ratajczyk (1929–2006), w latach 1956–1995 nauczyciel fizyki w VI LO, jeden z najlepszych i najpopularniejszych nauczycieli tej szkoły, wychowawca laureatów olimpiad przedmiotowych, wielokrotnie nagradzany przez władze oświatowe za osiągnięcia zawodowe.

⁷ Ireneusz Gugulski (1935–1990), w latach 1959–1990 nauczyciel polonista w VI LO, jeden z najlepszych i najpopularniejszych nauczycieli tej szkoły, wychowawca laureatów olimpiad przedmiotowych; w latach 1981–1982 internowany z powodu „antysocjalistycznego inspirowania młodzieży”; w latach 1968–1969, 1977–1981 i 1983–1989 przenoszony przez władze do innych szkół; w latach 1971–1989 rozpracowywany w ramach spraw o krypt. „Harczerz” (nr ewid. 16190; protokół o komisyjnym zniszczeniu akt sporządzono w styczniu 1990 r.).

⁸ Absolwent VI LO, harcerz 1 WDH, lekarz.

⁹ Absolwent VI LO, aktor, działacz NSZZ „Solidarność”.

¹⁰ Zapewne mowa o Wojciechu Onyszkiewiczu, absolwencie VI LO, harcerzu 1 WDH, członku KSS KOR, historyku (absolwentem VI LO był także Janusz Onyszkiewicz, matematyk, himalaista, polityk).

¹¹ Absolwent VI LO, harcerz 1 WDH, socjolog, współpracownik KOR, polityk.

– Jerzym Wiśniewskim¹². Najszerzej, nie skąpiąc szczegółów osobistych, charakteryzował swojego serdecznego kolegę, Ireneusza Gugulskiego, który – jak powiedział Widłaszewskiemu – „ma żal do nauczycieli VI LO, że pogodzili się z jego odejściem”. Notatkę służbową z tego spotkania Widłaszewski zakończył wnioskiem o zarejestrowanie Ratajczyka jako TW, a oceniając „operacyjne możliwości kandydata”, wskazał na jego „bezpośredni kontakt z osobami będącymi w zainteresowaniu SB, pracującymi aktualnie, bądź w przeszłości w VI LO”. Tym razem przełożeni zaakceptowali wniosek, a gdy sześć dni później Widłaszewski rozpoczął dziewięciomiesięczny kurs poddyplomowy, prowadzenie Ratajczyka przejął młodszy inspektor ppor. Stefan Ciepliński¹³. Zobowiązania do współpracy Ratajczyk nigdy nie podpisał, pieniędzy ani prezentów od SB nie otrzymywał.

Przełożony Cieplińskiego, kpt. Jerzy Gralak¹⁴, 1 kwietnia 1980 r. zażądał od podwładnego wyjaśnienia kilku istotnych kwestii. Dlaczego „od czerwca¹⁵ 1979 r. z tw. ps. »Arnold« nie odbywano spotkań”? Dlaczego, skoro „Arnold” niechętnie informował, „nie uwidacziano tego faktu w omówieniach notatek informacyjnych”? Dlaczego podczas spotkań wykazywano zbyt małą aktywność¹⁶, choć – skoro „tyle spraw dzieje się w Reytanie – jest chyba o czym rozmawiać”? Wyjaśnieniu tych kwestii posłużyło ostatnie znane spotkanie funkcjonariuszy SB z „Arnoldem”, do którego doszło 26 czerwca 1980 r.

Gralak i Ciepliński czekali na „Arnolda” w kawiarni „Parana”¹⁷. Ratajczyk przyszedł w samo południe, jak zawsze bardzo punktualnie. Nie wykazał zdenerwowania obecnością nieznanego mu Gralaka¹⁸. Oświadczył, że „nie zamierza uchylać się od odbywania spotkań”, że zawsze jest osiągalny telefonicznie i że gdyby Ciepliński umawiał spotkania, „na pewno by na nie przybywał”. Rozmowa trwała półtorej godziny. „Arnold” mówił ogólniki, a wypytywany o szczegóły kręcił, kłamał lub zasłaniał się niewiedzą. Gdy funkcjonariusze wytykali mu, że „mija się z prawdą”, nie peszył się, lecz uparcie podtrzymywał swoją wersję. Z własnej inicjatywy pozytywnie opiniował „osoby znane z prowadzenia wrogiej działalności” i oceniał, że „kłopotom z władzami”, jakie mają Gugulski, Modrzejewska i Alicja Teliga, winne są wyłącznie ich trudne charaktery lub intrygi plotkarzy. Na koniec oświadczył, że „jest praktykującym katolikiem, a do wszelkiej władzy (w tym również do władz oświatowych) odnosi się generalnie z niechęcią”. W tej sytuacji kontynuowanie współpracy

¹² Absolwent VI LO, harcerz I WDH, matematyk.

¹³ Stefan Ciepliński (ur. 1949), w SB od 1977 r., werbował osobowe źródła informacji w szkołach ponadpodstawowych Warszawy; w 1983 r. dyscyplinarnie wydalony z SB za to, że we wrześniu 1982 r. potrafił po pijanemu ze skutkiem śmiertelnym mężczyznę idącego poboczem szosy (IPN 0942/564, t. 1, 2).

¹⁴ Jerzy Gralak – w późniejszym okresie m.in. naczelnik Wydziału III (1982–1983) i szef ochrony kandydata na prezydenta RP, Stanisława Tymińskiego, w 1990 r.

¹⁵ W notatce służbowej z 27 czerwca 1980 r. kpt. Gralak sprecyzował, że nie spotykano się z „Arnoldem” od 18 czerwca 1979 r. W aktach TW „Arnold” brak innych informacji na temat spotkań odbywanych po 4 października 1978 r., a przed 25 czerwca 1980 r., w szczególności na temat spotkania w dniu 18 czerwca 1979 r.

¹⁶ W ocenie kpt. Gralaka z 27 czerwca 1980 r., „było to rażące w szczególności wobec tego, że TW »Arnold« tkwi w środowisku LO im. Reytana, którego operacyjne zabezpieczenie jest jednym z podstawowych obowiązków Sekcji V Wydziału III KSMO”.

¹⁷ Na rogu ul. Marszałkowskiej i ul. Sadowej (obecnie ul. ks. Skorupki).

¹⁸ Być może, jednak znał jego rysopis od Gugulskiego, w którego mieszkaniu w maju 1977 r. Gralak kierował wielogodzinnym przeszukaniem.

z „Arnoldem”, który „wydaje się być zainteresowany w naświetleniu nam w fałszywym świetle sytuacji w ochranianym przez nas obiekcie”, Gralak uznał za niecelowe. I tak też się stało.

W ostatniej charakterystyce „Arnolda” Ciepliński napisał 7 sierpnia 1980 r. dwie, tylko na pozór niezgodne ze sobą, opinie na temat wartości operacyjnej przekazywanych przez niego informacji: „wykorzystywany był w powyżej [!] trzech sprawach ewidencji operacyjnej”, ale przekazywał informacje „nieposiadające wartości operacyjnej” i „w fałszywym świetle przedstawiał sytuację” w VI LO.

Trudno dziś ocenić, co w tym niechlubnym epizodzie było efektem ludzkiej słabości znakomitego pedagoga, a co – jego wiary w możliwość prowadzenia z SB skutecznej gry w swoście rozumianej obronie zagrożonej szkoły oraz prześladowanej przez SB młodzieży i kolegów. Trudno też ustalić motywy, które skłoniły go do uwikłania się we współpracę z SB. Łatwiej zrozumieć, co pomogło mu tę współpracę zerwać. Do Polski przybył 2 czerwca Jan Paweł II.

Osobowe źródło informacji „Barbara”¹⁹ 14 czerwca 1979 r. poinformowało ppor. Cieplińskiego, że w okresie pielgrzymki papieża frekwencja na lekcjach była w VI LO bardzo niska, a rekord pobiły klasy Ratajczyka, Modrzejewskiej, Marii Napiórkowskiej i przebywającej na urlopie macierzyńskim Elżbiety Gajewskiej, z których „nie było obecnego ani jednego ucznia”.

Co się stało z TW „Zebra”²⁰?

Jerzy Sacharewicz²¹ w roku akademickim 1977/1978 kończył pisać pracę magisterską i uczęszczał na wykłady Towarzystwa Kursów Naukowych. O tym ostatnim fakcie agencja poinformowała funkcjonariuszy SB, którzy najpierw założyli sprawę operacyjnego sprawdzenia, a wkrótce potem podjęli decyzję o przeprowadzeniu rozmowy werbunkowej.

W kawiarni „Parana” 20 września 1978 r. do niczego nie doszło „z powodu dużego zdemotywowania figuranta”, ale dziewięć dni później w tym samym miejscu Sacharewicz napisał i podpisał oświadczenie, że zobowiązuje się do zachowania w tajemnicy odbycia tej oraz wszystkich przyszłych rozmów z pracownikami SB. Obrął też sobie ps. „Zebra”. Motywem udanego werbunku była obawa przed groźbą cofnięcia zgody na paszport. Rozmowę prowadził insp. Andrzej Kalisz, występujący pod operacyjnym ps. „Piasecki”, któremu Sacharewicz opowiedział o zeszlorocznych wykładach TKN, a o tegorocznych zajęciach TKN mówił jedynie tyle, że nie wie, gdzie się odbywają, bo skończył studia i podjął pracę, „tym samym kontakt z dotychczasowym środowiskiem o wiele się zmniejszył”. Sacharewicz został zarejestrowany pod nr. ewidencyjnym 24534 jako TW o ps. „Zebra” 2 października, ale od tego czasu przez niemal pół roku konsekwentnie i skutecznie unikał kontaktu z SB.

¹⁹ KO „Barbara” (personalalia nieustalone); w drugiej połowie lat siedemdziesiątych wydajne osobowe źródło informacji operacyjnych z VI LO.

²⁰ Główne źródła: IPN 0246/1264 (sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Henryk”) oraz IPN 00249/1270 (teczka osobowa i teczka pracy t.w. ps. „Zebra”).

²¹ Jerzy Sacharewicz (1954–1998), informatyk; do 1978 r. student WMIM UW, następnie m.in. pracownik telekomunikacji i mediów. Medalista mistrzostw Polski w go i nauczyciel tej azjatyckiej gry (zapoznał z nią m.in. Janusza Kraszka, dwunastokrotnego mistrza Polski i jedyne polskiego mistrza Europy w go). Zmarł przedwcześnie. Patronuje od 1999 r. organizowanym Memoriałom im. Jerzego Sacharewicza w go (X Memoriał odbędzie się 11–12 lipca br. w ramach Letniej Szkoły Go 2009 w Gliśnie Wielkopolskim w Borach Tucholskich).

Podporucznik W. Pitecki²² zdołał wreszcie 24 maja 1979 r. „wytropić” swego tajnego współpracownika w jego mieszkaniu. Doszło do ostatniej rozmowy odnotowanej w teczce „Zebry”. Sacharewicz oświadczył, że trzeba „odblokować w środkach przekazu” przemilczane tematy i „sprostować historię kraju”, a ludziom dać „możliwość swobodnej wypowiedzi”. Stwierdził, że od końca września 1978 r. wszystko sobie przemyślał i teraz ocenia, że to, co robi SB, jest niesłuszne. Dodał, że w ogóle jest negatywnie nastawiony do współpracy z SB, a o tym, że jej nie podejmie, wiedział „właściwie od początku”, lecz nie chciał o tym informować pochopnie.

Wprawdzie Sacharewicz tym razem też napisał i własnoręcznie podpisał zobowiązanie do zachowania w tajemnicy faktu odbycia rozmowy i jej tematu, lecz sporządzenie tego dokumentu było jedynym sukcesem funkcjonariusza SB. W notatce służbowej na temat rozmowy z Sacharewiczem ocenił on, że cechy psychiczne i charakter „Zebry” – który ostatnio stracił „naturalne dojścia” do środowiska słuchaczy wykładów TKN – nie predysponują go do współpracy z SB, gdyż może ujawnić fakt współpracy osobom trzecim. Wniosek Piteckiego o rozwiązanie współpracy z Sacharewiczem przełożeni zatwierdzili 1 czerwca. Dzień później Jan Paweł II przybył do Polski.

Dni jak co dzień?

Podporucznik Waldemar Grudniewski²³ 1 czerwca 1979 r. opracował ośmiostronicową analizę materiałów zgromadzonych w sprawie operacyjnego rozpracowania²⁴ prowadzonej na mnie²⁵, wówczas studenta II roku WMIM UW. Funkcjonariusz SB opisał wartościowe osobowe źródła informacji (TW „Artur”²⁶ i TW „Sinus”²⁷), pominął milczeniem źródła niegdyś wydajne, a w tym czasie już jałowe (m.in. TW „Stefan”²⁸ i TW

²² Inspektor Wydziału III-1 KS MO. Imię nieznanne, brzmienie nazwiska i inicjał niepewne. Innych danych personalnych brak.

²³ Waldemar Grudniewski (ur. 1952) podczas odbywania służby wojskowej tajny współpracownik kontrwywiadu wojskowego; od 1974 r. funkcjonariusz SB; od 1978 r. werbował osobowe źródła informacji w szkołach wyższych w Warszawie; w 1990 r. bezskutecznie starał się o przyjęcie do UOP, dalsze losy nieznanne (IPN 01321/24).

²⁴ SOS/SOR/Kw. ewid. krypt. „KACPER” (IPN 0258/202).

²⁵ Marcin Gugulski (ur. 1958), syn Ireneusza Gugulskiego; dziennikarz (debiutował w 1979 r. w drugim obiegu na łamach „Głosu”); w latach 1976–1988 rozpracowywany w ramach sprawy o krypt. „KACPER” (nr ewid. 16253).

²⁶ Włodzimierz Szatan (ur. 1955), absolwent WMIM UW, następnie m.in. pracownik Instytutu Maszyn Matematycznych; w latach 1977–1982 wydajne i obficie wynagradzane osobowe źródło informacji SB. Nota 2/07 z 10 I 2007 r., dotycząca danych identyfikujących tożsamość osób, które przekazywały informacje o wnioskodawcy [M. Gugulski] organom bezpieczeństwa państwa, wystawiona przez BUiAD.

²⁷ Piotr Jaworski (ur. 1953), student WMIM UW i działacz SZSP, następnie m.in. pracownik naukowy i członek PZPR; w latach 1976–1979 wydajne źródło informacji SB. *Ibidem*.

²⁸ Marek Widurek (ur. 1956), absolwent WMIM UW oraz uczelni rzeszowskich i podyplomowego studium pośrednictwa w obrocie nieruchomościami na WAT; dyrektor Szkoły Podstawowej nr 25 im. Prymasa Tysiąclecia w Rzeszowie i SP nr 15 w Krośnie; radny miejski, moderator forów internetowych, działacz społeczny w Beskidzie Niskim; co najmniej do 1977 r. osobowe źródło informacji SB. Nota 17/08 z 13 X 2008 r., dotycząca danych identyfikujących tożsamość osób, które przekazywały informacje o wnioskodawcy [M. Gugulski] organom bezpieczeństwa państwa, wystawiona przez OBUiAD w Warszawie.

„X”²⁹), wspomniał o kontaktach służbowych utrzymywanych z jednym z dziekanów, „celem zaostżenia kryteriów” oceny egzekwowanych w czasie sesji wiadomości, a plan przedsięwzięć zakończył wnioskiem: spośród „kontaktów figuranta” wytypować kandydatów na TW i zmierzać do pozyskania nowych osobowych źródeł informacji.

Jan Paweł II przybył do Warszawy 2 czerwca. Wnioski ppor. Grudniewskiego zostały zatwierdzone 6 czerwca. Polecono mu do 30 października „wytypować minimum jedno tw., które ma możliwości przekazywania informacji”. Z jakim skutkiem – to już jednak zupełnie inna historia.

Opowiedziane tu przypadki „Arnolda” i „Zebry” pokazują, że w latach siedemdziesiątych można było zerwać współpracę z SB, choć nie było to łatwe dla osób, które już raz okazały swą słabość – godząc się na zwerbowanie. Zrywaniu współpracy sprzyjały jednak silne impulsy zewnętrzne, takimi zaś były w 1979 r. papieska pielgrzymka, a w 1980 r. – powstanie „Solidarności”.

Zakończenia obu historii: „Arnolda” i „Zebry”, choć na szczęście nie są unikatami, nie są bynajmniej typowe. Ogromna większość znanych mi dokumentów SB z okresu październik 1978 r. – czerwiec 1979 r. przedstawia bowiem obraz odmienny: systematycznej i często skutecznej pracy funkcjonariuszy Wydziału III stołecznej SB. Agentura informuje i kwituje otrzymane pieniądze. Funkcjonariusze werbują, szkolą i „zadaniują” osobowe źródła informacji oraz planują ich pracę, a potem meldują przełożonym o uzyskanych rezultatach. Zwierzchnicy kontrolują efekty tych działań i celowość wydatkowania funduszy operacyjnych. Ot, dni jak co dzień, mimo że w tym samym czasie kard. Karol Wojtyła został papieżem, a potem przyjechał do Polski, gdzie modlił się, by Duch Święty odmienił oblicze tej ziemi.

Tekst powstał w ramach programów badawczych „Organa bezpieczeństwa PRL wobec VI LO im. T. Reytana i I. WDH im. Romualda Traugutta...” oraz „Organa bezpieczeństwa PRL wobec Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki UW” (drugi temat realizowany wspólnie z Markiem Kopytem).

²⁹ Jan Krzysztof Kozioł (ur. 1954), matematyk, absolwent WMIM UW, następnie pracownik WMFiCh Uniwersytetu Śląskiego, co najmniej do 1977 r. wydajne źródło informacji, specjalizujące się w przekazywaniu SB informacji lub plotek o tym, którą studentkę i co łączy z którym studentem. *Ibidem.*